

Skłoterski przeciwko polsce

Echa wyroku w Strasburgu

Anonim

7 lipca 2009

Proces wytłoczony policji przez Piotra "Piszpunta" Rachwalskiego i Agatę Ferenc po jej brutalnym ataku na mieszkańców wrociańskiego skłotu REJON 69 w czerwcu 1997 roku zakończył się po 9 latach pomyślnym dla nich orzeczeniem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. 28 lipca 2008 r. uznał on, że interwencja policji była nieproporcjonalna do zaistniałej sytuacji i zasądził dla każdej z dwóch osób po 2 tysiące euro odszkodowania.

Wydarzenia, będące przedmiotem skargi do Strasburga miały miejsce w nocy 14. czerwca 1987 r. Piotr Rachwalski i Agata Ferenc mieszkali razem z grupą przyjaciół w opuszczonym skłocie REJON 69 we Wrocławiu. O godzinie 3 nad ranem zostali obudzeni przez funkcjonariuszy Policji, którzy zapytali się, czy osoby przebywające w domu znają właściciela niezamkniętego samochodu stojącego przed domem. Policjanci chcieli go odholować do pobliskiego parkingu. Osoby, które prowadziły z nimi dyskusję, argumentowały, że nie jest zabronione, ażeby stał on niezamknięty na ulicy. Zostały one wylegiętymowane i sprawdzono min. dowód rejestracyjny samochodu. Wymiana zdań między Polcją a mieszkańcami skłotu stała się bardziej intensywna, jednego z nich skuto kajdankami.

P. Rachwalskiego kilkakrotnie uderzono pałąk policyjną. Jeden z mieszkańców skłotu został zabrany do samochodu policyjnego, gdzie był bij, P. Rachwalski oraz A. Ferenc zostali poproszeni o to, żeby stanąć pod ścianą, policjanci zaś kierowali pod ich adresem określenia: hołota, brudasy, pedały. Polija przeszukała budynek, w którym mieszkali skarżący: zrobili to bez żadnego postanowienia prokuratora.

Wszystkie to wydarzenia trwały jeszcze ponad pół godziny, po czym w momencie opuszczania przez policjantów posesji, zaznaczyli oni, że część osób przebywających w skłocie znajduje się tam nielegalnie, nie spełnili bowiem obowiązku meldunkowego. Dwa dni po tych wydarzeniach przeprowadzono oględziny lekarskie; ustalono, iż na ciałach skarżących były liczne siniaki (jeden z nich wielkości 13x9 cm).

Skarżący złożyli zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez Polcję. Prokurator odmówił wszczęcia postępowania, uznając, iż nie popełniono żadnego przestępstwa oraz że zachowanie policjantów było uzasadnione. P. Rachwalski złożył na to postanowienie zażalenie, wskazując na niczym nieuzasadnioną brutalność Policji. Wskazano, że doszło do przekroczenia ich uprawnień.

ETPCz stwierdziło naruszenie przez Polskę art 3 Konwencji tj. prawa do humanitarnego traktowania. Trybunał wskazał na nieproporcjonalność środków użytych przez Polcję. Podkreślił, że skarżący nie zakócali spokoju oraz nie byli agresywni; skargi na ich zachowanie nie były składane przez sąsiadów. Trybunał zauważył, iż w interwencji brała udział duża grupa policjantów oraz że doszło do użycia siły (Polcja użyła pałek), w sytuacji w której skarżący nie stawiali żadnego oporu. W ocenie trybunału kontrola zaparkowanego samochodu była więc tylko pretekstem - brak było podstaw do użycia siły przez Polcję i zastosowania tak daleko posuniętych środków. Skarżący podnieśli, że do domu, w którym mieszkali, o godzinie 3:00 weszli uzbrojeni policjanci razem z psami którzy następnie przeszukali dom. Trybunał uznał, że tryb w jakim dokonano interwencji przez Polję mógłby być uzasadniony jedynie przy spełnieniu przesłanek z art 8 ust 2 Konwencji: w przypadku zagrożenia „bezpieczeństwa państwowego, publicznego lub dobrobytu gospodarczego kraju”, a także

potrzeby „ochrony porządku i zapobiegania przestępstwom, ochrony zdrowia i moralności lub ochrony praw wolności osób”.

Rząd RP nie przedstawił żadnych przekonujących argumentów za użyciem przez Policję tak widocznej siły: liczna grupa uzbrojonych w pałki policjantów z psami. Trybunał wskazał, że środki bezpieczeństwa powinny być używane w celu uniknięcia możliwych naruszeń oraz zapewnienia efektywnej ochrony praw osób w rozumieniu art. 8 Konwencji. Środki takie są zawarte m.in. w art. 221 kodeksu postępowania karnego oraz w ustawie o policji. Trybunał podkreślił również, iż ograniczenie prawa do prywatności wiązać się powinno z przeciwdziałaniem przestępstwom oraz że co do zasady - powinno być oparte o wyraźną zgodę kontrolowanych (skarżący działali zaś pod przymusem). Decyzja Policji o wejściu do domu skarżących została przez Trybunał oceniona jako nieproporcjonalna w zaistniałej sytuacji, a zatem niezgodna z art. 8 Konwencji.

- „W sprawie tej ETPCz wskazało, że konieczne jest stworzenie specjalnych gwarancji które uniemożliwiałyby jakiegokolwiek nadużycia oraz zabezpieczyły skuteczną ochronę praw na podstawie art 8 konwencji - skomentował wyrok trybunału Adam Bodnar, szef działu prawnego i sekretarz zarządu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, który reprezentował skłotersów w Strasburgu. - Wyrok w sprawie J. Rachwalski i Ferenc przeciwko Polsce stanowi źródło wytycznych dla działań polskiej i innych służb mundurowych. Zmusza także do zastanowienia się nad uszczegółowieniem przepisów, dotyczących instytucji przeszukania”.

- „W skali ogólnopolskiej i ogólnoeuropejskiej ten wyrok jest ważny dla innych skłotów i tego typu półlegalnych budynków. Trybunał uznał, że choć mieszka się tam bez meldunku, jest to DOM - PRAWEM CHRONIONY, do którego nie można wejść od 22 do 6, ani bez nakazu. To duże osiągnięcie. Może być przydatne wobec grożącej likwidacji skotu Rozbrat - podsumował Piotr Rachwalski.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Anonim
Skłoterski przeciwko polsce
Echa wyroku w Strasburgu
7 lipca 2009

ack.most.org.pl

pl.anarchistlibraries.net